

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/represje/87785,Prowincjonalne-zwalczanie-Kosciola-na-przelomie-lat-50-i-60-XX-wieku.html>



Widok na kościół w Lwówku Śląskim (<https://polska-org.pl>)

## ARTYKUŁ

### **„Prowincjonalne” zwalczanie Kościoła na przełomie lat 50. i 60. XX wieku**

#### OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia

**Autor: ROBERT KLEMENTOWSKI 29.11.2021**

Zwolnienie w 1956 r. z odosobnienia kard. Wyszyńskiego nie zmieniło stosunku władz partyjnych do religii i duchowieństwa. Gomułka uspokajał swoich kolegów partyjnych, że ustępstwa wobec Kościoła są tylko wybiegiem

taktycznym wynikającym z sytuacji, w jakiej znalazła się władza w połowie lat 50.

Dla partii Kościół pozostał głównym wrogiem, a w miarę krzepnięcia nowej elity władzy przygotowano plany działań, zmierzających do zwalczania wpływów Kościoła w społeczeństwie.

### **Odprawa we wrocławskiej KW MO**

26 VII 1958 roku Komendant Powiatowy MO we Lwówku Śląskim Młynarski oraz kierujący referatem bezpieczeństwa Aleksander Sordyl wzięli udział w odprawie w gmachu Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, gdzie otrzymali wskazówki co do zadań resortu na następne lata. Wskazano wówczas na zagrożenia związane „z ofensywą kleru” na trzech płaszczyznach – dewocyjnej, społecznej i politycznej. Dewocyjnej – poprzez publiczne demonstrowanie „sfanatyzowania religijnego”, organizowanie masowych imprez i obrzędów kultu religijnego. Społecznej – przez co rozumiano tworzenie masowego aktywu katolickiego, organizacji przykościelnych oraz wpływanie na organizacje młodzieżowe: ZHP, ZMW itp. Politycznej – objawiającej się dyskredytowaniem ideologii marksistowskiej czy też „wyciąganiem” represji wobec byłych członków AK na forum publicznym.

### **Najważniejsze zadania безпеki**

Wskazywano jednocześnie, że grupą docelową działań księży jest „młodzież, inteligencja i kobiety”. Na tej samej naradzie określono także najważniejsze zadania stojące przed organami bezpieczeństwa: po pierwsze, rozpoznanie przy pomocy sieci agenturalnej duchowieństwa świeckiego i zakonnego (ustalenie, który ksiądz jest wojujący, a który lojalny, poznanie życia prywatnego księży na parafiach, co można by później wykorzystać w rozmowach profilaktycznych czy publikacjach prasowych służących skompromitowaniu księdza w oczach wiernych).

Za konieczne uznano objęcie agenturalną obserwacją reakcyjnych księży, a zwłaszcza zakonników oraz aktywu katolickiego, poszerzenie sieci agenturalnej wśród kleru i aktywu katolickiego przy wykorzystaniu w

szerokiej skali bodźców materialnych,  
sprzeczności i nieporozumień osobistych w  
tym środowisku.

Po drugie: rozeznanie w „aktywie katolickim” (dzięki któremu księża zdobywali wpływy w organizacjach społecznych, młodzieżowych, radach narodowych i przedsiębiorstwach). Za konieczne uznano także objęcie agenturalną obserwacją reakcyjnych księży, a zwłaszcza zakonników oraz aktywu katolickiego, poszerzenie sieci agenturalnej wśród kleru i aktywu katolickiego przy wykorzystaniu w szerokiej skali bodźców materialnych, sprzeczności i nieporozumień osobistych w tym środowisku.

Wskazywano na konieczność bezwzględnego ujawniania i karania przypadków łamania prawa poprzez skierowanie spraw do prokuratury czy kolegium. Zwracano przy tym uwagę na przypadki dyskryminacji osób niewierzących, wrogie wypowiedzi, sposoby zdobywania przez kler środków na remonty świątyń.

### **Do pracy „po zagadnieniu walki” z poczynaniami kleru!**

Jednocześnie uczulano placówki SB na możliwość wystąpienia niepokojów społecznych o podłożu religijnym. Władze planowały już bowiem usunięcie krzyży ze szkół, lekcje religii miały być przesunięte na pierwszą lub ostatnią godzinę, a część katechetów miano pozbawić prawa nauczania. Na koniec podkreślono:

„Pracę po zagadnieniu walki z reakcyjnymi i wrogimi poczynaniami kleru nie należy traktować jako jednorazową akcję. Obecnie praca na tym odcinku powinna stać się pierwszoplanowym problemem”.

O ile organa bezpieczeństwa zajmowały się zbieraniem informacji oraz poszukiwaniem przejawów łamania prawa, na polu ideologicznym walkę z Kościołem prowadziła partia. Wśród podstawowych założeń pracy KP PZPR we Lwówku Śląskim, przyjętych w lipcu 1960 roku znalazły się: rozpracowanie działalności administratorów poszczególnych parafii, ich umiejętności organizacyjnych, form pracy z młodzieżą, ocena autorytetu, jakim się cieszą; dążenie do kompromitowania kleru, poprzez ukazywanie:

„zakłamania kleru, jego zachłanności na dobra doczesne z wykorzystaniem przykładów z naszego terenu”;

doprowadzenie do przestrzegania przez kler przepisów prawa i zarządzeń administracyjnych; uzyskanie informacji o liczebności księży lojalnych i reakcyjnie nastawionych do władz; oddziaływanie szerzej na społeczeństwo poprzez środki masowego przekazu (akcja „telewizor w każdej wsi”), propagowanie masowego czytelnictwa; zwiększenie pracy ideologicznej z członkami partii oraz usuwanie z niej klerykałów jako „jednostek dwulicowych”; egzekwowanie od czołowego aktywistów partyjnego i gospodarczego konsekwentnej postawy ateistycznej; zorganizowanie dla ludności niedzielnych wypoczynków oraz zastąpienie niektórych obrzędów kościelnych formami laickimi; zorganizowanie Powiatowego Oddziału Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli oraz powołanie takich stowarzyszeń we wszystkich miasteczkach.



### **Problem z pobożnością partyjnych**

Osiągnięcie powyższych celów było uwarunkowane posiadaniem możliwie pełnej wiedzy o działalności księży i aktywistów katolickich.

Uczulano placówki SB na możliwość wystąpienia niepokojów społecznych o podłożu religijnym. Władze planowały już bowiem usunięcie krzyży ze szkół, lekcje religii miały być przesunięte na pierwszą lub

ostatnią godzinę, a część katechetów miano pozbawić prawa nauczania.

Źródłem informacji na ten temat byli funkcjonariusze MO, SB, a przede wszystkim sieć agenturalna. Znajdowała się w każdej parafii, wywodziła z różnych środowisk.

Donosiła o tym, co było treścią kazania, kto z mieszkańców pomaga księdzu, kto uczestniczy w stowarzyszeniach przykościelnych, kto organizuje zbiórki pieniężne.

W równym stopniu jak duchowni inwigilowane było społeczeństwo. Trudno bowiem było walczyć z Kościołem posiadającym potężne zaplecze wśród wiernych. Lwówecka komórka SB donosiła w 1958 roku:

„Na podstawie dokonanej analizy stwierdza się, że kler na terenie powiatu lwóweckiego cieszy się dużym poparciem społeczeństwa, a co najgorsze zyskuje poparcie w wielu wypadkach ze strony członków PZPR i Rad Narodowych w osobach przewodniczących rad. Są wypadki, że członkowie partii i przewodniczący Rad Narodowych są aktywnymi działaczami katolickimi”.

SB systematycznie informowało I Sekretarza KP PZPR o członkach partii i osobach na stanowiskach kierowniczych, które udzielały pomocy księżom w „dewocyjnej działalności i umasawianiu różnego rodzaju imprez religijnych”. Organa bezpieczeństwa odnotowywały wysyłanie na religię, na kółka artystyczne organizowane przez kościół dzieci członków Rad Narodowych, partii, kierownictwa szkół i zakładów pracy. Zły przykład dawali np. dyrektor liceum, Dyrektor Oddziału Narodowego Banku Polskiego, a jednocześnie przewodniczący Komisji Rewizyjnej KP PZPR we Lwówku.



Powodem mobilizacji aparatu bezpieczeństwa były święta kościelne, gromadzące dużą liczbę osób. Notatki z ich przebiegu trafiały do referatu bezpieczeństwa w KPMO, a następnie do Wrocławia. Oto np. w 1960 roku donoszono o przebiegu procesji „Bożego Ciała” w Lwówku Śląskim, gdzie udział brało 600 osób, w Lubomierzu – 1000, Gryfowie – 1600, Wleniu – około 1000. Brali w nich udział m.in. dyrektor browaru, sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej przy PSS Lwówek, członkowie MRN, z których jeden niósł nawet emblematy kościelne. W Pławnej – o zgrozo! – na czas procesji zamknięta została gospoda, a bufetowa poszła na procesję. Co więcej, wśród uczestników obchodów święta znalazł się milicjant z Lubomierza, który mimo ostrzeżeń za strony KPMO wystawił w swoim oknie największą w mieście dekorację. Raport kończy się słowami:

„Smutne przy tym wszystkim jest zjawisko u milicjanta Zimnego. Nie było widać dekoracji u niektórych mieszkańców, po których można się było tego w zupełności spodziewać. Ba -- nawet udziału w procesji nie wzięli. A tu milicjant dekoruje najwspanialej w Lubomierzu okna swego mieszkania. Nawet nie pojechał na swój teren służbowy do Pasiecznika, aby tam być podczas procesji, lecz obserwował z okien swego mieszkania procesję w Lubomierzu. Obaj zadowoleni, on i ksiądz proboszcz”.

Niewłaściwe z punktu widzenia władz było udzielanie pomocy ze strony lokalnej administracji, zakładów pracy w organizacji uroczystości kościelnych. I tak np. na jasełka wokół Lubomierza zespół artystyczny wozili samochody POM-u z Lubomierza i z kopalni rudy uranu w Radoniowie.

W Pławnej – o zgrozo! – na czas procesji Bożego Ciała zamknięta została gospoda, a bufetowa poszła na procesję. Co więcej, wśród uczestników obchodów święta znalazł się milicjant z Lubomierza, który mimo ostrzeżeń za strony KPMO wystawił w swoim oknie największą w mieście dekorację.

Listy członków partii uczestniczących w uroczystościach SB przekazywała I sekretarzowi PZPR w celu wyciągnięcia konsekwencji służbowych. W 1960 roku powołano także komisję do analizy kadrowej osób na kierowniczych stanowiskach w powiecie lwóweckim.

Przedmiotem analizy były stanowiska objęte nomenklaturą w radach narodowych, przedsiębiorstwach podległych radom, szkołach średnich, instytucjach handlowych, majątkach PGR, zakładach przemysłowych, stacjach PKP, szpitalach oraz instytucjach wczasowo-kuracyjnych. Oceniano przy tym przydatność polityczną, kwalifikacje zawodowe, wykształcenie i praktykę, przydatność zawodową ale także wartość moralną – w domyśle stosunek do religii i Kościoła. Ze względu na światopogląd i aktywność religijną sformułowano zastrzeżenia tylko wobec 31 osób, ale:

„ponieważ większość pracowników zajmujących kierownicze stanowiska nie posiada skryształizowanego światopoglądu materialistycznego, wnioskuje się o przeprowadzenie rozmów na szczeblu kierownictwa KP w tej materii, dla stopniowego wyzbywania się naleciałości idealistycznych”.

Jak dowiodła historia, nigdy partii się to nie udało.

**COFNIJ SIĘ**